

Prokuratura sprawdza Pioniera

10-07-06
EJZ

Czy zarząd Mariana Jurczyka działał na szkodę szczecinian - sprawdza szczecińska prokuratura. Chodzi o zatajenie przed radnymi ważnych informacji dotyczących planu zagospodarowania osiedla Nowe Miasto-Potulicka.

Uchwała została unieważniona przez wojewodę, który zarzucił radnym rażąco złamanie prawa.

Co uchwalili radni

Plan zagospodarowania przestrzennego był bardzo ważny dla mieszkańców osiedla. Zgodnie z ich życzeniem, radni wprowadzili zakaz budowania na terenie stadionu Pioniera bloków mieszkalnych. O taką możliwość zabiegała firma UDS, która jest właścicielem gruntu.

Spółka wniosła zarzut do projektu planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z prawem, jeżeli radni nie uwzględnią go, to ich decyzja może być zaskarżona do sądu administracyjnego. Do czasu rozstrzygnięcia sądowego, radni nie powinni podejmować ostatecz-

nej uchwały. Tymczasem na tej samej sesji najpierw odrzucono zarzut, a chwilę potem uchwalono plan. Ponieważ wojewoda unieważnił plan, firma UDS w majestacie prawa może teraz stawiać osiedle mieszkaniowe.

Prokuratura podejrzewa

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyła radna Małgorzata Jacyna-Witt.

- Mam silne poczucie sprawiedliwości i uczciwości, dlatego zdecydowałam się zawiadomić prokuraturę - mówi radna Małgorzata Jacyna-Witt. - Dopiero po sesji, na której podjęliśmy uchwałę, mimochodem dowiedzieliśmy się, że zapomniano nas poinformować o jednym bardzo ważnym zapisie ustawy. Taka pomroczność jasna ogarnęła prawnika, dyrektora wydziału planowania przestrzennego i wiceprezydenta. Jakoś nie wierzę, by pamięć tylu osób zaczęła naraż szwankować.

Prokuratura rejonowa Szczecin-Niebuszewo, po sprawdzeniu złożonego za-

wiadomienie, wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu miasta podczas sesji. Stało się to przez niedoinformowanie radnych o konsekwencjach i skutkach podejmowanych przez nich uchwał. Takie przekształcenie terenu rekreacyjnego w mieszkaniowy jest działaniem na szkodę interesu publicznego. Grozi za to kara pozbawiania wolności do 3 lat.

- Prokurator stwierdził, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Planowane jest teraz przesłuchanie radnych i innych uczestników sesji - mówi Marcin Lorenc, p.o. rzecznika prokuratury okręgowej.

Wezwanie do prokuratury otrzymali już pierwsi radni.

- Na pewno na przesłuchanie pójdę przygotowany - zapowiada radny Władysław Dzikowski. - O czym rozmawialiśmy w kulisach pamiętam. Sesja jest jednak nagrywana, więc przesłucham taśmę, by przypomnieć sobie, kto do czego nas przekonywał.

YNONA HUSAIM-SOBECKA